

## KOMITET GALICYJSKI

### dla spraw Banku Ziemskiego w Poznaniu.

#### Do Współobywateli.

Dotąd powolnie rozwijała się sprawa Banku Ziemskiego w Poznaniu, skutkiem licznych trudności, jakie jej ustawy państwowe pruskie i inne nieprzyjemne okoliczności stawiały.

W myśl postanowień dawniejszych, niewolno było Bankowi działalności rozpocząć, dopóki nie zbierze kapitału trzech milionów marek. Zakres działania Banku również był za obszerny, bo i majątki kupować i sprzedawać, i hipoteki majątków cudzych regulować, i pożyczki pieniężne udzielać, i bankierskie interesa wszelkie załatwiać, miało mu być wolno. W końcu zaś cała akcja doznała stagnacji przez to, że Członkowie dawnej Rady Nadzorczej i Dyrekcji Banku, trudnościami napotykanemi zrażeni, stracili wiarę, w powodzenie rozpoczętego dzieła, i mandaty swe złożyli, i ponownego wyboru przyjąć nie chcieli.

Dzisiaj sytuacja zupełnie się zmieniła — zapory i trudności wyżej wzmiankowane nie istnieją już — gdyż uchwałami kilku ostatnich Walnych Zebrań prawomocnie usunięte zostały:

w **Lipcu** b. r. zadecydowano: że Bank może już czynność swą rozpocząć, skoro 1,200.000 marek do dyspozycji swej zgromadzi;

w **Sierpniu** wybrano Radę Nadzorczą nową, która zarówno moralne jak i materialne gwarancje daje: że z całą energią i z wiarą w skutek do dzieła przystąpi, że programu przez Komitet Galicyjski postawionego nigdy nie przekroczy, i że powierzonych sobie kapitałów prywatnych nie narazi nigdy na straty;

we **Wrześniu** wreszcie, w myśl żądań Komitetu Galicyjskiego zmieniono statut Banku w ten sposób: że z zakresu jego działania wykluczono stanowczo wszelkie operacje bankierskie, i wykluczono możliwość udzielania komukolwiek prywatnemu pożyczek, choćby na hipoteki najbezpieczniejrze — a jedynym zadaniem Banku będzie tylko pośredniczenie w parcelowaniu majątków, czyli ułatwianie korzystnego pozbycia ziemi tym, którzy dalej gospodarować na niej nie mogą lub nie chcą — a ułatwianie jej kupna takim nabywcom, którzy w solidarnie odwowiedzialne Spółki się łączą, i rękojmię dają, że ziemię polską w rękach polskich trwale utrzymać potrafią.

Komitet Galicyjski, jako poczuwający się do obowiązku zaopiekowania się kapitałami dostarczonymi z Galicyi, i jako uproszony pełnomocnik akcyonaryuszów z Warszawy i z zagranicy, zajął się był w Poznaniu przeprowadzeniem powyższych zmian — a dzisiaj po przeprowadzeniu ich szczęśliwie ma niepłoną nadzieję: że zreorganizowany w ten sposób Bank, jako instytucja finansowo-ekonomiczna a zarazem i narodowa, w najbliższym już czasie pożyteczną swą działalność rozwinie i znaczne usługi tak kupującym jak sprzedającym ziemię, bez jakiegokolwiek szkody Akcyonaryuszów oddawać będzie w możności.



317150

Oto nazwiska tych Obywateli ofiarnych, a z sumiennosci w spełnianiu obowiazkow przyjetych na siebie znanych, ktorzy z przekonania na program Komitetu Galicyjskiego sie zgodzili, i na podstawie tegoz programu, wybor do Rady Nadzorczej Banku przyjac byli łaskawi: Stanisław hrabia Żółtowski, Teodor Moszczeński, Franciszek Chełkowski, Julian Brzeski, Stefan hr. Dąbski.

Ta nowa Rada Nadzorcza zamianowała w zeszłym miesiącu dwóch Dyrektorów Banku: Dyrektorem finansowym jest p. Pałowski z Torunia, praktycznie i teoretycznie wykształcony finansista i buchalter. Dyrektorem parcelacyjnym zaś Dr. Teodor Kalkstein, zaszczytnie znany jako autor wielu pism treści ekonomicznej, jako autor pomysłu Spółek Rolnych, zawiązywanych specjalnie w parcelacyjnych celach, i wreszcie jako parcelator praktyczny, który w ostatnich latach w Wielkopolsce, pomimo przeszkód i trudności wielu, kilka majątków i własnych i cudzych umiejętnie rozparcelować potrafił.

Rychłe rozpoczęcie i pomyślne rozwinięcie działania Banku Ziemskiego, zawisłem jest obecnie już tylko od spełnienia następujących warunków:

- I. Żeby ci wszyscy Akcyonaryusze, którzy już dotąd akcyje Banku subskrybowali, zadość czyniąc wymaganiom ustaw pruskich, złożyli teraz deklaracje formalne: że się na wprowadzone zmiany statutowe i na zmniejszenie kapitału zakładowego zgadzają.
- II. Żeby wszyscy Akcyonaryusze, którzy pierwszą ratę na subskrybowane akcyje wypłacili, wnieśli teraz najpóźniej do końca Grudnia b. r. drugą taką ratę.
- III. Żeby wszyscy ci, którzy z subskrybowaniem akcyi ociągali się dotąd, zechcieli również przed terminem 31 Grudnia b. r. narodowy obowiązek swój spełnić.

W myśl powyższych trzech punktów, Komitet Galicyjski odzywa się dzisiaj ponownie do Szanownych Współobywateli swoich z prośbą gorącą: by Instytucyi, która narodu całego powinna być własnością, pośpieszyli z życzliwym poparciem.

Komitet ma nadzieję, że wobec dokonanej świeżo reorganizacyi Banku, i wobec pomyślnych zmian przeprowadzonych w jego statucie — nie znajdzie się w kraju naszym już nikt — ktoby w granicach możliwości swojej, nie przyszedł mu przez subskrypcyę akcyi z pomocą pieniężną, i ktoby od solidarności narodowej w tym kierunku, sam uchylić się i wykluczyć się zechciał.

## Komitet Galicyjski

dla spraw Banku Ziemskiego w Poznaniu.

**Jerzy Czartoryski.**

**Adam Sapieha.**

**Edmund Mochnacki.**

**Juliusz Mikolasch.**

**Franciszek Zima.**

**Władysław Czartoryski.**

**Artur Potocki.**

**Konrad Wentzl.**

**Franciszek Słęk.**

**Kazimierz Langie.**